

Feliks Prusak

Wątpliwości co do poczytalności oskarżonego jako podstawa obligatoryjnego udziału obrońcy w postępowaniu karnym

Palestra 13/1(133), 35-45

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wątpliwości co do poczytalności oskarżonego jako podstawa obligatoryjnego udziału obrońcy w postępowaniu karnym

Zagadnienie należytej obrony oskarżonego i gwarancji z tym związanych stanowi niewralgiczny punkt procedury karnej.

Prawo oskarżonego do obrony wypływa wprost z postanowień Konstytucji PRL. W określonych wypadkach prawo to przekształca się nawet w odpowiedni obowiązek udziału obrońcy w procesie (tzw. obrona niezbędna). U podstaw tego obowiązku leży niewątpliwie wzgląd na to, że oskarżony w pewnych sytuacjach nie może prawidłowo realizować swego prawa do obrony, względy zaś publiczne wymagają, aby jego interesy były strzeżone w procesie karnym przez czynnik fachowy, jakim jest obrońca. Wprowadzenie obrony niezbędnej jest wyrazem humanizmu naszego prawa karnego procesowego.

Polski system karno-procesowy przewiduje obligatoryjność udziału obrońcy w następujących sytuacjach:

- 1) gdy oskarżony jest głuchy, niemy lub zachodzi wątpliwość co do jego poczytalności albo gdy nie ukończył lat 17 (art. 79 § 1 k.p.k.);
- 2) gdy sprawa toczy się w sądzie wojewódzkim jako I instancji (art. 79 § 2 k.p.k.);
- 3) w postępowaniu toczącym się w trybie doraźnym (art. 12 pkt 1 dekretu z 16.XI.1945 r. o postępowaniu doraźnym);
- 4) w postępowaniu wznowionym na korzyść oskarżonego, gdy toczy się ono po jego śmierci lub w związku z chorobą umysłową (art. 473 § 1 lit. b) k.p.k.);
- 5) w postępowaniu karnym skarbowym, jeżeli toczy się ono przeciw nieobecnemu (art. 231 u.k.s. z 13.IV.1960 r.).

Przedmiotem niniejszych rozważań jest tylko jedna z przyczyn obligatoryjnego udziału obrońcy w procesie, a mianowicie przepis art. 79 § 1 lit. c) k.p.k., który stanowi, że oskarżony musi mieć obrońcę przed wszystkimi sądami, jeżeli „zachodzi uzasadniona wątpliwość co do jego poczytalności”. Obserwacja praktyki wymiaru sprawiedliwości pozwala stwierdzić, że właśnie ta podstawa obligatoryjnego udziału obrońcy w procesie budzi najczęściej wątpliwości, a orzecznictwu sędziowskiej sfera trudności, głównie interpretacyjne. Wyrazem takiego stanu rzeczy jest niejednolitość praktyki. Istnieje więc wyraźna potrzeba przeprowadzenia analizy tego zagadnienia.

Na wstępie warto zauważyć, że chociaż zajmowano się dotychczas samym zagadnieniem obligatoryjnego udziału obrońcy w procesie karnym, to jednak podstawę określoną w art. 79 § 1 lit. c) k.p.k. omawiano raczej sporadycznie.¹ Stwier-

¹ Por. w szczególności: A. Kaftal: Skutki prawne nieobecności obrońcy na rozprawie sądowej w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, „Palestra” 1967, nr 6, s. 31—34; M. Cieślak, K. Spett i W. Wolter: Psychiatria w procesie karnym, Warszawa 1988, s. 75—78.

dzenie to należy skierować nie tylko pod adresem literatury procesowej, ale również judykatury, Sąd Najwyższy bowiem nie nazbyt często nawiązywał do tej kwestii. Opublikowano w tej kwestii zaledwie kilka orzeczeń, które zostały zresztą objęte niniejszymi uwagami.

Wykładnia przepisu art. 79 § 1 lit. c) k.p.k. jest niezbędna również z tego powodu, że został on recypowany przez ostatni projekt k.p.k. z 1968 roku, który prawdopodobnie w najbliższym czasie uzyska moc ustawy (art. 70 § 1 pkt 2). Na marginesie warto tutaj podnieść, że w toku prac kodyfikacyjnych przyjmowano różne ujęcia tego przepisu, jak o tym świadczą np. następujące sformułowania: „(...) oskarżony musi mieć obrońcę, jeżeli zachodzi podejrzenie, że wskutek wady psychicznej lub fizycznej ma utrudnioną obronę” (art. 97 projektu k.p.k. z 1963 roku) albo: „(...) oskarżony musi mieć obrońcę, jeśli zachodzi podejrzenie u oskarżonego wady psychicznej lub utrudniającej mu obronę wady fizycznej” (art. 97 projektu k.p.k. z 1966 roku).

Wykładnia pojęcia „uzasadnionych wątpliwości co do poczytalności oskarżonego” (art. 79 § 1 lit. c) k.p.k. oraz art. 70 § 1 pkt 2 projektu k.p.k. z 1968 roku) w aspekcie obligatoryjności obrony wymaga rozważenia kilku szczegółowych zagadnień, do których należą:

- 1) znaczenie stanu psychicznego oskarżonego w procesie karnym,
- 2) kryteria zastosowania przepisu art. 79 § 1 lit. c) k.p.k. w aspekcie obligatoryjnego udziału obrońcy w procesie karnym,
- 3) podstawa „uzasadnionych wątpliwości co do poczytalności oskarżonego”,
- 4) powołanie biegłych psychiatrów a obowiązek udziału obrońcy,
- 5) konsekwencje procesowe nieobecności na rozprawie niezbędnego obrońcy.

Zagadnienie stanowiące przedmiot tych rozważań nawiązuje do bardziej ogólnego problemu, który można wyrazić w pytaniu, jakie znaczenie procesowe ma stan psychiczny oskarżonego.² Dla rozważań tych można poprzestać na pytaniu, jakie jest znaczenie procesowe odchyłeń od normy psychicznej w odniesieniu do oskarżonego.

Stan psychiczny oskarżonego nie jest sprawą obojętną z punktu widzenia prawidłowości procesu. Należy bowiem wyjść z założenia, że każdy defekt psychiczny oskarżonego może w większym lub mniejszym stopniu utrudnić mu obronę w procesie karnym. W każdym razie dynamika zakłóceń psychicznych oskarżonego odgrywa istotną rolę z punktu widzenia obrony w postępowaniu karnym.

Procesowe znaczenie patologicznego stanu psychicznego oskarżonego w procesie karnym idzie w kilku kierunkach. Stan psychiczny oskarżonego w chwili popełnienia przestępstwa warunkuje odpowiedzialność karną, a stwierdzenie niepoczytalności oskarżonego implikuje umorzenie postępowania karnego (art. 3 lit. a) k.p.k.). Choroba psychiczna oskarżonego w toku procesu karnego zobowiązuje do zawieszenia postępowania (art. 4 § 1 k.p.k.). Choroba psychiczna oskarżonego stanowi też podstawę do umieszczenia oskarżonego w zamkniętym zakładzie leczniczym w razie zawieszenia postępowania karnego (art. 4 § 2 k.p.k.). Choroba psychiczna oskarżonego jest również podstawą do obligatoryjnego odroczenia wykonania kary śmierci (art. 417 k.p.k.) oraz kary pozbawienia wolno-

² Zagadnienie to stanowiło przedmiot szerszej analizy M. Cieślaka (op. cit., s. 85—95), który szczegółowo zbadał procesowe znaczenie odchyłeń psychicznych różnych uczestników postępowania karnego.

ści (art. 419 k.p.k.). W końcu — wątpliwości co do poczytalności oskarżonego stanowią przyczynę niedopuszczalności trybu doraźnego (art. 6 dekretu z 16 listopada 1945 r. o postępowaniu doraźnym)³, a także — co nas najbardziej w tej chwili interesuje — uzasadniona wątpliwość co do poczytalności oskarżonego stanowi podstawę obowiązkowego udziału obrońcy w postępowaniu karnym (art. 79 § 1 lit. c) k.p.k.).

Należy więc z kolei przejść do zagadnienia wątpliwości co do poczytalności oskarżonego jako podstawy obowiązkowego udziału obrońcy w procesie karnym. Chodzi tutaj głównie o wykładnię przepisu art. 79 § 1 lit. c) k.p.k. i jego odpowiednika: art. 70 § 1 pkt 2 projektu k.p.k. z 1968 roku).

Ustawa operuje terminem niezbyt precyzyjnym i dlatego przepis jest w pewnym sensie ogólnikowy. W związku z tym przy jego stosowaniu praktyka sygnalizuje istnienie trudności. Ustalenie kryterium obligatoryjnego udziału obrońcy w procesie karnym opartego na wskazanej wyżej podstawie stanowi centralny problem tych rozważań. W kwestii tej można tu rozróżnić trzy stanowiska:

- 1) obligatoryjny udział obrońcy jest zdeterminowany przez istnienie samych uzasadnionych wątpliwości co do poczytalności oskarżonego;
- 2) dla przyjęcia obowiązkowej obrony decydujący jest stan psychiczny oskarżonego w toku postępowania karnego;
- 3) poddanie oskarżonego badaniom psychiatrycznym wymaga obligatoryjnego udziału obrońcy.

Stwierdzić trzeba, że w doktrynie procesowej oraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, iż do obligatoryjnego wyznaczenia obrońcy zobowiązuje samo uznanie, że zachodzą uzasadnione wątpliwości co do poczytalności oskarżonego. W nauce procesu karnego stanowisko to reprezentują w szczególności: A. Mogilnicki, S. Kalinowski i M. Siewierski oraz A. Kaftal, a także M. Cieślak.⁴

A. Mogilnicki twierdzi, że jeżeli powstaje najmniejsza wątpliwość co do poczytalności oskarżonego, to należy raczej wyjednać wyznaczenie obrońcy niż go odmówić. S. Kalinowski i M. Siewierski uznają, że jeżeli już w toku śledztwa powstała uzasadniona wątpliwość co do poczytalności oskarżonego i wątpliwość ta jeszcze się pogłębiła na rozprawie, to sąd jest obowiązany do wyznaczenia oskarżonemu obrońcy z urzędu pod rygorem uchylenia wyroku na podstawie przepisu art. 378 § 1 lit. d) k.p.k. Również A. Kaftal przyjmuje, że do obligatoryjnego wyznaczenia obrońcy zobowiązuje samo uznanie, iż zachodzą uzasadnione wątpliwości co do poczytalności oskarżonego.

Wreszcie M. Cieślak wyraża pogląd, że ustawa nie wymaga udowodnienia niepoczytalności lub poczytalności zmniejszonej jako warunku obowiązkowego udziału obrońcy; wystarczy uzasadniona wątpliwość co do poczytalności, czyli samo uprawdopodobnienie.

W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntował się pogląd, że przesłanką obligatoryjnego udziału obrońcy jest istnienie wątpliwości co do poczytalności oskarżonego, choćby nawet następnie okazało się, iż wbrew początkowym

³ Jednolity tekst: Dz. U. z 1949 r. Nr 33, poz. 244.

⁴ Por.: A. Mogilnicki: *Kodeks postępowania karnego*, Kraków 1933, s. 206–207, oraz tegoż: *Kodeks wojskowego postępowania karnego z komentarzem*, 1947, s. 114; S. Kalinowski, M. Siewierski: *Kodeks postępowania karnego*, Warszawa 1960, s. 130 i 440; A. Kaftal: *op. cit.*, s. 33–34; M. Cieślak: *op. cit.*, s. 75 i nast.

wątpliwościom oskarżony jest w pełni poczytalny. W wyroku z dnia 24 stycznia 1935 roku⁵ Sąd Najwyższy uznał, że skoro przed rozprawą poczytalność oskarżonej stała pod znakiem zapytania, to zachodzi wątpliwość co do poczytalności i dlatego oskarżona musi mieć obrońcę. W innym wyroku z dnia 5 lipca 1948 roku⁶ SN stwierdził, że sąd, niezależnie od swego ostatecznego rozstrzygnięcia, powinien powołać obrońcę z urzędu, jeżeli obiektywne dane wskazują, że poczytalność oskarżonego może być poważnie zakwestionowana. W wyroku z dnia 2 grudnia 1959 roku⁷ SN przyjmuje, że niewyznaczenie obrońcy oskarżonemu, względem którego zachodziły wątpliwości co do jego poczytalności, stanowi obrazę art. 79 § 1 lit. c) k.p.k. Również w uchwale z dnia 7 maja 1966 roku⁸ SN dał wyraz stanowisku, że dla ustalenia obowiązkowego udziału obrońcy decydujące jest istnienie wątpliwości co do poczytalności oskarżonego, niezależnie od tego, że biegli nie stwierdzili potem żadnego zakłócenia czynności psychicznych.

Od poglądu przedstawionego wyżej Sąd Najwyższy odstąpił w uchwale z dnia 12 czerwca 1968 roku⁹ i opowiedział się za przeciwnym kierunkiem. Uchwała powyższa reprezentuje stanowisko, że dla zastosowania przepisu art. 79 § 1 lit. c) k.p.k. decydujący jest stan psychiczny oskarżonego w toku postępowania sądowego, ustalenie zaś, że oskarżony ma ograniczoną zdolność rozpoznania swego czynu lub pokierowania swym postępowaniem w stopniu mniejszym niż określony w art. 18 § 1 k.k., nie stwarza samo przez się konieczności uchylenia wyroku w trybie art. 378 § 1 k.p.k.

Problem ten wymaga więc rozważenia, przy czym należy jednoznacznie ustalić, czy podstawą obowiązkowego udziału obrońcy ma być sama wątpliwość co do poczytalności oskarżonego, czy też stwierdzenie odchylenia od normalnego stanu psychicznego. Dla całości obrazu i podkreślenia charakteru przedmiotu kontrowersji warto jeszcze dodać, iż czasami wypowiedane są zdania tej treści, że skoro sąd dopuścił badanie psychiatryczne oskarżonego, to tym samym musiały powstać wątpliwości co do poczytalności oskarżonego, co w konsekwencji pociągnęło za sobą wyznaczenie obrońcy z urzędu. Pogląd taki wypowiedziano np. w wyroku SN z 8 lutego 1958 r. (IV KRn 731/58) oraz w wyroku z dnia 2 grudnia 1959 r. (II K 915/58).

Dla potwierdzenia wskazanych wyżej stanowisk można podnosić różne argumenty. Antycypując dalsze wnioski, należy już tu przyjąć, że decydujące kryterium w interesującej nas kwestii stanowi uzasadniona wątpliwość co do poczytalności oskarżonego. W zasadzie nic nie upoważnia do przenoszenia punktu ciężkości tego problemu z uzasadnionych wątpliwości co do poczytalności oskarżonego na wynik ekspertyzy psychiatrycznej.

Przede wszystkim wykładnia gramatyczna właściwego przepisu k.p.k. wskazuje na to, że ustawa kładzie akcent na samą wątpliwość co do poczytalności oskarżonego, natomiast rzeczywisty stan psychiczny jest w tym względzie obojętny. Gdy ustawa ma na uwadze stwierdzony stan psychiczny, a zwłaszcza chorobę

⁵ Por. wyrok SN z 24.I.1935 r. 1 K 998/34, ZO 1935, nr IX, poz. 360.

⁶ Por. wyrok SN z 5.VII.1948 r. K 525/48, PiP 1948, nr 11, s. 178—179, OSN 1948, nr 4, poz. 118, OSN—Gen. Prok. 1955, nr 12, poz. 20.

⁷ Por. wyrok SN z 2.XII.1959 r. II K 915/58, NP 1961, nr 10, s. 1340—1342, Biul. Min. Spraw. 1962, nr 2, poz. 37 (dod.), Sl. MO 1960, nr 5, s. 872.

⁸ Por.: uchwała SN z 7.V.1966 r. VK KZP 7/66, OSNKW 1966, nr 7, poz. 75, OSN—Cen. Prok. 1966, nr 11—12, poz. 150, PiP 1966, nr 11, poz. 798.

⁹ Por.: uchwała SN z 12.VI.1968 r. VI KZP 28/68, OSNKW 1968, nr 10, poz. 116, OSN—Gen. Prok. 1968, nr 7, poz. 80.

psychiczną, to wyraźnie o tym wspomina (np. w art. 4 § 1 i § 2, 417 i 419 k.p.k.). Takie ostre zróżnicowanie pojęć ustawowych sprzyja stanowisku, że decydującym momentem przy rozważaniu kwestii obowiązkowego udziału obrońcy jest sama wątpliwość co do poczytalności oskarżonego.

W procesie karnym punktem wyjścia jest domniemanie poczytalności oskarżonego. Wszelka zaś wątpliwość w tym względzie zobowiązuje organy procesowe do zbadania tej kwestii. Podkreślenie więc elementu wątpliwości akcentuje moment niepewności, podejrzenia, domysłu¹⁰ — po prostu chodzi o prawdopodobieństwo odchylenia od normy psychicznej.

Względy utilitarne eksponują rolę obrońcy w trakcie wyjaśniania wątpliwości co do poczytalności oskarżonego. Wyznaczenie obrońcy niezbędnego w razie istnienia tych wątpliwości pozwoli mu brać udział w czasie przesłuchania biegłych oraz zająć stanowisko co do złożonej przez nich opinii psychiatrycznej. Może on także żądać powołania innych biegłych. Nie bez znaczenia jest również możliwość składania przezeń wniosku np. o zarządzenie obserwacji psychiatrycznej czy o przeprowadzenie ekspertyzy tzw. kombinowanej. Jednym słowem, zapewnia się w ten sposób efektywność obrony w celu prawidłowego i wszechstronnego wyjaśnienia istniejących wątpliwości. Nie trzeba zaś szerzej dowodzić, że każdy defekt psychiczny oskarżonego może utrudniać obrońcy jego obronę.

Wyrażenie ustawowe: „uzasadnione wątpliwości co do poczytalności” musi być rozumiane w sposób rygorystyczny. W procesie karnym obowiązuje zasada, że przy wykładni nie powinny być uszczuplone prawa oskarżonego. Dlatego słuszną jest uwaga prof. M. Cieślaka¹¹, że wszelką wątpliwość w tej kwestii należy zawsze rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego, mając na widoku zwiększenie jego gwarancji procesowych. Znaczy to, że w razie istnienia wątpliwości w omawianej kwestii należy wyznaczyć oskarżonemu obrońcę z urzędu.

Warto może porównawczo wspomnieć o jeszcze jednej sprawie, co tym bardziej jest uzasadnione, że twórcy polskiego k.p.k. w pewnym stopniu czerpali ze wzorów m.in. państw zaborczych. Otóż według niemieckiej ustawy postępowania karnego z 1877 roku obrona była niezbędna m.in. we wszystkich sprawach, w których zachodziła potrzeba umieszczenia oskarżonego na jakiś czas w zamkniętym zakładzie celem poddania obserwacji jego stanu umysłowego. Nie jest wykluczone, że ta koncepcja może być wskazówką dla niniejszych rozważań, iż dla obrony niezbędnej nie jest decydujący stan psychiczny oskarżonego.

Odwoływanie się do stwierdzonego stanu psychicznego oskarżonego jest wyrazem tendencji do skonkretyzowania podstawy obligatoryjnego udziału obrońcy w procesie karnym. Intencja taka jest niewątpliwie słuszną, tylko punkt ciężkości należy przenieść gdzie indziej, a mianowicie na podstawę „uzasadnionych wątpliwości co do poczytalności oskarżonego”.

Określenie powyższe należy pojmować w sposób zobiektywizowany¹², to znaczy że stwierdzenie istnienia uzasadnionych wątpliwości powinno być oparte na obiektywnych przesłankach. Chodzi mianowicie o to, że podstawa tej wątpliwości co do poczytalności oskarżonego musi być realna, konkretna. Istotne są tutaj realia konkretnej sprawy; nie wystarcza abstrakcyjna supozycja. Wspom-

¹⁰ Projekty k.p.k. z 1963 i 1966 r. wyraźnie używały terminu „podejrzenie”, co wskazywać może na właściwe intencje ustawodawcze.

¹¹ Por. M. Cieślak: op. cit., s. 77.

¹² Na temat podstawy dotyczącej wątpliwości co do poczytalności oskarżonego pisałem szerzej w głosie do uchwały SN z 7.V.1966 r., VI KZP 7/66, PiP 1966, nr 11, s. 798—801.

niane wątpliwości muszą być realne, ponieważ obowiązek ustanowienia obrońcy wypływa nie z faktu istnienia samych wątpliwości, ale z warunków obiektywnych. Nie wystarczy tu samo przekonanie subiektywne czy dowolne i bezpodstawne przypuszczenie co do stanu poczytalności oskarżonego. Podejrzanie takie musi być rozsądne w sensie oparcia się na konkretnych danych. Nie bez powodu w ustawowym określeniu eksponuje się okoliczność, że wątpliwości co do poczytalności oskarżonego muszą być uzasadnione. W każdym razie sąd powinien uzasadnić, na jakiej podstawie oparł swoje wątpliwości w tym względzie.

Dlatego słusznie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 lipca 1948 roku¹³ postuluje ustalanie wspomnianych wątpliwości na podstawie obiektywnych danych, które wskazują na to, że poczytalność oskarżonego może być poważnie zakwestionowana. Powstaje z kolei pytanie, co może stanowić podstawę faktyczną takich ustaleń.

Nie można podzielić poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 28 grudnia 1957 roku¹⁴, że rozstrzygnięcie kwestii, czy zachodzi uzasadniona wątpliwość co do poczytalności oskarżonego, wymaga zawsze zasięgnięcia opinii biegłych. Ale nie jest też wystarczającą podstawą samo głośne twierdzenie o chorobie oskarżonego, co trafnie podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z 19 września 1961 roku.¹⁵ Wystarczającą podstawę faktyczną stanowi np. zaświadczenie lekarskie stwierdzające podejrzenie odchyłeń psychicznych u oskarżonego lub też inne dokumenty albo zeznania świadków dotyczące np. przebytych chorób bądź urazów fizycznych oskarżonego. Wydaje się jednak, że zbyt daleko idzie pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 21 czerwca 1958 r. (II KRn 731/58), jakoby samo zachowanie się oskarżonego np. przez niepodejmowanie obrony i nieskładanie żadnej prośby w ostatnim słowie stanowiło wystarczającą podstawę faktyczną do uznania obligatoryjności obrony.

Ze względów praktycznych trzeba podkreślić, że chodzi co najmniej o samo uprawdopodobnienie powyższych okoliczności nawet za pomocą tzw. swobodnego dowodu.¹⁶ Sąd orzekający ustala zasadność podstawy wątpliwości co do poczytalności oskarżonego, opierając się na materiale zebranym w toku postępowania karnego (w szczególności przez odebranie wyjaśnień od oskarżonego i w miarę potrzeby przez przeprowadzenie dowodów co do przebywania oskarżonego na leczeniu w szpitalach dla psychicznie i nerwowo chorych oraz przez przesłuchanie świadków). Nie bez powodu wątpliwości co do poczytalności oskarżonego muszą być uzasadnione. Dlatego też słusznie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 lutego 1956 roku¹⁷ — wskazując przykładowo, kiedy zachodzą uzasadnione wątpliwości co do poczytalności oskarżonego — podnosi, że mają one miejsce wówczas, gdy oskarżony przeżył chorobę psychiczną lub uraz mózgu albo inną chorobę, które z reguły prowadzą do pewnych zmian w psychice. Wątpliwości te zachodzą również wtedy, gdy rozwój umysłowy lub postępowanie i zachowanie się oskarżonego odbiegają — w sensie ujemnym — od rozwoju umysłowego, postępowania i zachowania się ludzi normalnych pod względem psychicznym.

W każdym razie nie powinna budzić zastrzeżeń teza, że podstawa dotycząca wątpliwości co do poczytalności oskarżonego musi być konkretna i zobiektywizowana. Istnienie bowiem wątpliwości należy oceniać w odniesieniu do obiektyw-

¹³ Por. wyrok SN z 5.VII.1948 r. K 525/48, OSN 1948, nr 4, poz. 118.

¹⁴ Por. wyrok SN z 28.XII.1957 r. IV KRn 1272/57, OSN 1958, nr 44.

¹⁵ Por. wyrok SN z 19.IX.1961 r. III K 584/61, OSN—Gen. Prok. 1961, nr 11—12, poz. 150.

¹⁶ Podnosi to M. Cieślak: op. cit., s. 76.

¹⁷ Por. wyrok SN z 15.II.1956 r. II K 50/56, NP 1956, nr 6, s. 125—128.

nego stanu rzeczywistego, a nie w sferze indywidualnych i subiektywnych opinii. Obowiązek ustanowienia obrońcy wynika więc nie z faktu istnienia subiektywnych wątpliwości, ale z sytuacji obiektywnej. W ten sposób akcentowane zagadnienie wyłącza swobodne uznanie co do powołania obligatoryjnego obrońcy. Stanowisko to jest słuszne z punktu widzenia potrzeb procesowych, gdyż z jednej strony stwarza możliwość przejawienia inicjatywy przez strony procesowe, a z drugiej ocena sądu pierwszej instancji w tym względzie podlega kontroli rewizyjnej.¹⁹ Wszelkiego rodzaju oportunizm w tej kwestii godzi w dobro wymiaru sprawiedliwości. Można chyba zaryzykować twierdzenie, że nie jest rzeczą pożądaną, żeby sąd nie miał wątpliwości co do poczytalności oskarżonego, chociaż ze względu na istnienie odpowiedniej podstawy powinien je mieć, ale z drugiej strony nie jest też pożądane, żeby sąd miał przesadne na ten temat wątpliwości, a więc nawet wtedy, gdy nie ma żadnych podstaw faktycznych w tym względzie.

Istnienie obiektywnej podstawy faktycznej, która dotyczy wątpliwości co do poczytalności oskarżonego, oddziałuje procesowo w różnych kierunkach (np. stwarza obowiązek powołania obrońcy niezbędnego, obowiązek badania psychiatrycznego itd.). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 lutego 1956 roku¹⁹ podkreślił, że w takiej sytuacji sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z biegłych psychiatrów, choćby nawet strony nie wniosły o przeprowadzenie tego dowodu. Należy więc z kolei rozważyć bliżej kwestię wniosku strony o przeprowadzenie badania psychiatrycznego oraz implikacje związane z powołaniem biegłych psychiatrów.

Kwestię poczytalności oskarżonego sąd jest obowiązany rozważyć z urzędu. Ustawa wyjątkowo silnie akcentuje imperatywny charakter swojej dyspozycji (art. 111 w związku z art. 117 k.p.k.) co do badania psychiatrycznego.²⁰ Potrzebę przeprowadzenia badań psychiatrycznych może również uzasadniać wniosek strony procesowej, oparty na odpowiedniej podstawie faktycznej. Słusznie w tym względzie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 września 1961 roku²¹ zauważył, że „samo gołosłowne twierdzenie o chorobach psychicznych oskarżonego (...) nie może być wystarczającą podstawą do zarządzenia zbadania stanu psychicznego (...)”. Sąd zatem ma obowiązek badania zasadności wniosku o zbadanie psychiatryczne oskarżonego. W tym celu sąd, rozpatrując taki wniosek, przede wszystkim powinien wyjaśnić, na podstawie jakich okoliczności strona twierdzi, że poczytalność oskarżonego budzi wątpliwości.²² Jakkolwiek samo składanie wniosków dowodowych nie jest reglamentowane, to jednak uwzględnienie wniosku dowodowego musi nastąpić po wnikliwym sprawdzeniu jego zasadności. Sąd ma obowiązek rozważenia, czy okoliczności przytoczone przez stronę uzasadniają wątpliwości co do poczytalności oskarżonego i czy okoliczności te odpowiadają prawdzie.²³

Ustalenie istnienia podstawy faktycznej w kwestii wątpliwości co do poczytalności oskarżonego leży wyłącznie w gestii sądu, który nie może w tym względzie powoływać specjalnie biegłych psychiatrów. Dlatego też nie można podzielić poglądu, że możliwe są wypadki, w których usprawiedliwione będzie zarządzenie badania psychiatrycznego choćby tylko w celu sprawdzenia, czy w ogóle może zachodzić uzasadniona wątpliwość co do poczytalności oskarżonego.²⁴

¹⁸ Por. wyrok SN z 24.II.1958 r. II K 1132/57, OSN—Gen. Prok. 1958, nr 9, poz. 19—20.

¹⁹ Por. wyrok SN z 15.II.1956 r. II K 50/56, NP 1956, nr 6, s. 125—128.

²⁰ Por. wyrok SN z 24.II.1958 r. II K 1132/57, OSN—Gen. Prok. 1958, nr 9.

²¹ Por. wyrok SN z 19.IX.1961 r. III K 584/61, OSN—Gen. Prok. 1961, nr 11—12.

²² Podobnie SN we wspomnianym wyroku z 15 lutego 1956 roku (op. cit.).

²³ Por. wyrok SN z 13.I.1958 r., IV K 832/57, NP 1958, nr 12, s. 118—119.

²⁴ Por. M. Cieślak: op. cit., s. 76 i 384.

Można tu jeszcze dodać, że założenie, iż biegli mają ustalić, czy w ogóle zachodzą wątpliwości co do poczytalności oskarżonego, stanowi koncesję na rzecz tych tendencji, które wiążą istnienie tych wątpliwości z rzeczywistym stanem psychicznym oskarżonego. W każdym razie ewentualne uwzględnienie wniosku strony o przeprowadzenie ekspertyzy psychiatrycznej rodzi istotne implikacje procesowe w postaci obowiązku powołania biegłych psychiatrów i obowiązku udziału obrońcy w procesie. Przejść więc należy z kolei do innego zagadnienia, jakim jest kwestia powołania biegłych.

Problem sprowadza się do ustalenia związku między powołaniem biegłych psychiatrów a obligatoryjnym udziałem obrońcy w procesie. Możliwe są tutaj dwa stanowiska:

- 1) istnieje współzależność między powołaniem biegłych a obowiązkowym udziałem obrońcy,
- 2) powołanie biegłych nie pozostaje w żadnym związku z obowiązkowym udziałem obrońcy.

Alternatywa powyższa upoważnia do przyjęcia jednej z tych możliwości, a w konkretnym wypadku — stanowiska pierwszego. Problem należy oceniać przez prymat wątpliwości co do poczytalności, które decydują o logicznym powiązaniu obu powyższych sytuacji. Kiedy bowiem istnieją jakiegokolwiek wątpliwości, to trzeba je przede wszystkim wyjaśnić, zbadać. Istnienie zaś wątpliwości co do poczytalności nie może być usunięte i wyjaśnione w innej drodze niż przez powołanie biegłych psychiatrów. Ekspertyza psychiatryczna jest potrzebna, gdy zachodzi wspomniana wątpliwość; w innych wypadkach badania takie nie są ani potrzebne, ani pożądane. Sąd ma obowiązek wezwania biegłych w razie wątpliwości co do stanu psychicznego oskarżonego.²⁵ Sąd Najwyższy wyraźnie nawet akcentuje imperatywny charakter takiej decyzji.²⁶ Nie wolno z kolei pomijać tego, że wspólnym momentem jest tutaj jednolita podstawa faktyczna, to jest podstawa zarówno wątpliwości co do poczytalności oskarżonego (art. 79 § 1 lit. c) k.p.k.), jak i podstawa powołania biegłych (*verba legis*: „zachodzi potrzeba zbadania stanu psychicznego” — art. 117 § 1 k.p.k.).

Ustalając stosunek obu tych przepisów procesowych, nie można nie zauważyć, że korespondują one ze sobą w wyraźny sposób. Można nawet powiedzieć więcej, mianowicie to, że art. 117 § 1 jest przepisem wykonawczym lub też w ogóle konsekwencją przepisu art. 79 § 1 lit. c) k.p.k. Między tymi przepisami istnieje swego rodzaju łączność, sprzężenie zwrotne. Wyrazem tego jest pogląd Sądu Najwyższego, że skoro zostało dopuszczone badanie oskarżonego przez biegłych psychiatrów, to musiała tym samym istnieć uzasadniona wątpliwość co do poczytalności oskarżonego, powodująca z kolei konieczność wyznaczenia obrońcy z urzędu.²⁷ Lojalnie należy tu dodać, że SN wypowiedział również inny pogląd w tej kwestii w uchwale z dnia 12 czerwca 1968 roku²⁸, sprowadzający się do tego, że sam fakt poddania oskarżonego badaniom psychiatrycznym nie jest równoznaczny z „uzasadnioną wątpliwością”, ponieważ oskarżony może symulować chorobę psychiczną lub gołosłownie powoływać się na taką chorobę i jedynie już

²⁵ Por. wspomniany wyżej wyrok SN z 15 lutego 1956 roku.

²⁶ Por. cytowany wyżej wyrok SN z 13.I.1958 roku.

²⁷ Por. wyrok SN z 8.II.1958 r. II KRn 731/58 oraz wyrok SN z 2.XII.1959 r. II K 915/58 (op. cit.).

²⁸ Por.: uchwała SN z 12.VI.1968 r. VI KZP 28/68, OSNKW 1968, nr 10, poz. 116, OSN—Gen. Prok. 1968, nr 7, poz. 80.

w związku z tym zajdzie potrzeba zbadania jego stanu psychicznego przez biegłych psychiatrów. Jeśli chodzi o powyższe stanowisko, to trzeba jedynie dodać, że nie uwzględnia ono obiektywnego charakteru podstawy wspomnianych wątpliwości, co w znacznym stopniu ułatwia przyjęcie prawidłowego rozwiązania.

Rozważany obecnie problem trzeba oceniać na gruncie istnienia zobiektywizowanej podstawy faktycznej, która dotyczy wątpliwości co do stanu psychicznego oskarżonego, co z kolei rodzi potrzebę wyjaśnienia tych wątpliwości (w drodze powołania biegłych) i stwarza obowiązek wyznaczenia obrońcy niezbędnego. Współzależność powyższą dostrzega praktyka sądowa, skoro z chwilą wydania postanowienia o powołaniu biegłych psychiatrów wyznacza się jednocześnie obrońcę niezbędnego.²⁹

W tym zakresie pozostaje jeszcze do rozważenia problem powołania psychiatrów z tzw. ostrożności procesowej. Można założyć istnienie sytuacji, że sąd, chcąc się zabezpieczyć przed ewentualnymi wnioskami lub zarzutami dotyczącymi rzekomych wątpliwości co do poczytalności oskarżonego, zarządza przeprowadzenie ekspertyzy psychiatrycznej. Należy tutaj podnieść, że nie można powoływać biegłych, kiedy nie ma uzasadnionych wątpliwości, a w związku z tym — potrzeby zbadania stanu psychicznego. Badanie psychiatryczne nie jest obojętne dla osoby badanej z punktu widzenia jej odczuć i reputacji w społeczeństwie.³⁰ Do zarządzenia takiego badania zawsze musi istnieć odpowiednia podstawa faktyczna. Decyzja sądu o powołaniu biegłych, nawet w imię ostrożności procesowej, wskazuje mimo wszystko, że sąd miał jednak wątpliwości, przynajmniej hipotetyczne, a w każdym razie że sąd nie wyłącza możliwości obalenia domniemania poczytalności oskarżonego w procesie. Nie od rzeczy będzie tutaj ponownie odwołać się do uzasadnienia cytowanego wyżej wyroku SN z dnia 15 lutego 1956 roku, że dowód z biegłych psychiatrów należy dopuścić tylko wtedy, gdy istnieją uzasadnione wątpliwości co do poczytalności oskarżonego. W każdym razie warto zaakcentować istnienie współzależności na gruncie konsekwencji zachodzących między następującymi sytuacjami: uzasadnione wątpliwości co do poczytalności oskarżonego — potrzeba zbadania stanu psychicznego oskarżonego przez biegłych — obowiązkowy udział obrońcy w procesie karnym.

Wracając do wspomnianego problemu znaczenia rzeczywistego stanu psychicznego oskarżonego dla obowiązkowej obrony w procesie karnym, warto rozważyć ten problem na tle szczegółowych kwestii, jakimi są: ustanie obrony niezbędnej oraz jej potwierdzenie wskutek weryfikacji przez biegłych psychiatrów.

Ustanie obrony niezbędnej dopuszcza S. Śliwiński³¹ twierdząc, że „stan obrony niezbędnej ustaje, jeżeli nieletni w toku postępowania ukończył 17 lat; obrona niezbędna nie zachodzi, gdy w czasie postępowania nie wyłaniają się wątpliwości co do poczytalności oskarżonego, chociażby było wątpliwe, czy oskarżony w chwili czynu był poczytalny”. Możliwość ustania obrony niezbędnej miał chyba również na względzie Sąd Najwyższy, gdy w wyroku z 5 lipca 1948 roku³² rozważał kwestię „odrzućcia przepisu art. 88 § 1 lit. c) obecny art. 79 § 1 lit. c). Odrzućcie to może nastąpić, gdy wątpliwość taką w dotychczasowym postępowaniu

²⁹ Stwierdzenie powyższe jest wynikiem obserwacji kształtowania się praktyki sądowej w okręgu bydgoskim i gdańskim.

³⁰ Por. M. Cieślak: *Psychiatria w procesie karnym*, op. cit., s. 384—385.

³¹ Por. S. Śliwiński: *Proces karny — Zasady ogólne*, Warszawa 1948, s. 380 oraz tegoż: *Polski proces karny przed sądem powszechnym — Zasady ogólne*, Warszawa 1959, s. 195.

³² Por. cytowany wyżej wyrok SN z 5.VII.1948 r. K 525/48.

niu wyjaśniono i odrzucono. Jednym słowem, koncepcja ustania obrony niezbędnej wychodzi z założenia, że jakkolwiek istniejące wątpliwości co do poczytalności oskarżonego uzasadniały obowiązkowy udział obrońcy, to jednak ich wyjaśnienie i ustalenie pełnej poczytalności oskarżonego uchyla istnienie takiego obowiązku.

Nie wdając się w analizę przyczyn określonych w art. 79 § 1 lit. a) i b) k.p.k., trzeba zauważyć, że o ustaniu obrony obowiązkowej — nawet w razie wyłączenia istnienia wątpliwości co do poczytalności oskarżonego — nie może być mowy. Nie można pomijać tego, że istnienie wątpliwości co do poczytalności oskarżonego trzeba oceniać *ex tunc*, a nie *ex nunc*. Dostrzega się to w doktrynie³³, gdy mówi się, że wątpliwość taka istnieje niezależnie od tego, iż w ostatecznym rozstrzygnięciu sąd odrzucił tę wątpliwość. Również Sąd Najwyższy słusznie podkreślił w uchwale z 7 maja 1966 roku³⁴, że obraza art. 79 § 1 lit. c) k.p.k. zachodzi nawet wtedy, gdy sąd nie powołał obligatoryjnego obrońcy w sytuacji, jeżeli biegli wyłączyli chorobę psychiczną lub inne zakłócenie czynności psychicznych. Ustawa przecież nie wymaga udowodnienia defektu psychicznego, lecz porzestaje tylko na wątpliwościach co do tego. Zresztą ustalenie objawów poszczególnych stanów patologicznych nie jest sprawą oczywistą, gdyż np. jest wielce dyskusyjne, czy psychopatie stanowią defekt lub chociażby odchylenie od normy psychicznej. Ponadto wyłączenie stanów określonych w art. 17 i 18 k.k. nie eliminuje możliwości istnienia stanów pośrednich. Wypada nadto silniej zaakcentować, że w interesującym nas zakresie ważna jest sama potencjalna możliwość istnienia odchyłeń psychicznych oskarżonego. Przyjąć więc trzeba, że faktyczny stan psychiczny oskarżonego nie ma znaczenia również z punktu widzenia ustania obligatoryjnej obrony. Warto jednak problem ten rozważyć w sytuacji odwrotnej.

Powstaje kwestia, jak należy ocenić sytuację, gdy sąd najpierw nie miał żadnych wątpliwości co do poczytalności oskarżonego, a dopiero później okazało się, że biegli stwierdzili u oskarżonego istnienie określonych odchyłeń psychicznych. Jeżeli ponadto nie było w procesie obrońcy, to przeprowadzone postępowanie dotknięte jest uchybieniem. Uchybienie to wynika nie stąd, że stwierdzono patologiczny stan psychiczny oskarżonego, ale z tego, że fakt ten jest kwalifikowanym wypadkiem istnienia wątpliwości co do poczytalności oskarżonego. Powyższe pozwala — jak się wydaje — spostrzec, że istnienie wątpliwości co do poczytalności można również ustalać na skutek stwierdzenia *sui generis* indolencji sądu. Po prostu stwierdzenie istnienia takiego faktu jest oczywistym potwierdzeniem tego, że zasadna jest potrzeba powzięcia wątpliwości co do poczytalności oskarżonego.

Sytuację taką miał na względzie Sąd Najwyższy, gdy w uchwale z dnia 12 czerwca 1968 roku^{34a} uznał, że uzasadniona wątpliwość co do poczytalności oskarżonego, stanowiąca warunek obligatoryjnego udziału obrońcy, będzie zachodziła wówczas, gdy zostanie ustalone na podstawie orzeczenia biegłych psychiatrów, zaświadczenia szpitala dla psychicznie chorych itp., że oskarżony wykazuje odchylenia od normy zdrowia psychicznego. Trzeba przy tym dodać, że takie generalizowanie problemu i akcentowanie roli rzeczywistego stanu psychicznego we wszystkich wypadkach nie jest uzasadnione.

³³ Por.: S. Kalinowski, M. Siewierski: Kodeks postępowania karnego — Komentarz, Warszawa 1960, s. 130 oraz A. Kaftal: Skutki prawne nieobecności obrońcy na rozprawie sądowej w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, „Palestra” 1967, nr 6, s. 33.

³⁴ Por.: cytowana wyżej uchwała SN z 7.V.1966 r. VI KZP 7/66.

^{34a} Por.: cytowana wyżej uchwała SN z 12.VI.1968 r. VI KZP 28/68.

W każdym razie weryfikacja wątpliwości co do poczytalności oskarżonego może mieć pomocnicze znaczenie w tym zakresie. Jeśli bowiem biegli nie ustalą u oskarżonego defektu psychicznego, to obrona mimo to w dalszym ciągu jest obowiązkowa. Jeżeli zaś biegli stwierdzą istnienie odchylenia psychicznego, to tylko potwierdza ono wspomniane wątpliwości. Według ustawy decydujące znaczenie ma tu istnienie wątpliwości. Przyjąć ponadto należy, że skoro brak niezbędnego obrońcy w razie istnienia wątpliwości co do poczytalności oskarżonego stanowi podstawę rewizyjną, to tym bardziej istnieje podstawa rewizji w razie stwierdzonego odchylenia psychicznego. Akcentując zagadnienie wątpliwości co do poczytalności oskarżonego, wypada zauważyć, że interesują nas one nie tylko z punktu widzenia ich istnienia, ale również z punktu widzenia obowiązku powzięcia tych wątpliwości. Ważne przy tym jest także i to, że właśnie wątpliwości stanowią minimum ustalenia i z tego powodu determinują obowiązkową obronę w procesie karnym.

W końcu pozostała jeszcze sprawa konsekwencji procesowych w związku z nieobecnością obrońcy w procesie karnym w razie istnienia wątpliwości co do poczytalności oskarżonego. Zagadnienia tego nie trzeba jednak szczegółowo omawiać dlatego, że stanowiło ono przedmiot stosunkowo licznych opracowań.³⁵ Można więc poprzestać na wskazaniu odpowiedniego rozwiązania w sposób ogólny.

Nieobecność na rozprawie obrońcy niezbędnego stanowi bezwzględny powód uchylenia wyroku zarówno na tle obecnie obowiązującej ustawy (art. 378 § 1 lit. d) k.p.k.), jak i na tle projektu k.p.k. z 1968 roku (art. 388 pkt 6). Uchybienie to implikuje uchylenie wyroku przez sąd rewizyjny — niezależnie od podniesionych zarzutów i wpływu uchybienia na treść wyroku. W każdym razie ustawa nakazuje uchylenie wyroku w razie prowadzenia procesu bez udziału obrońcy, jeżeli były wątpliwości co do poczytalności oskarżonego. Uchybienia należące do bezwzględnych powodów rewizyjnych pociągają za sobą uchylenie wyroku bez potrzeby badania ich wpływu na treść wyroku. Żeby brak udziału obrońcy w okolicznościach wymienionych w art. 79 k.p.k. spowodował uchylenie wyroku w myśl art. 378 § 1 k.p.k., okoliczności te powinny wynikać jako aktualne w jakimkolwiek okresie albo też z ewidentnych danych zawartych w aktach sprawy.³⁶

Wracając jeszcze raz do wspomnianej uchwały SN z 12.VI.1968 r., trzeba dodać, że niesłuszne jest ograniczanie zastosowania art. 378 § 1 k.p.k. tylko do tego, że odchylenie psychiczne „utrudniało oskarżonemu realizowanie jego prawa do obrony” lub że „mogło mieć wpływ na jego zdolność do prawidłowej obrony w procesie sądowym”. Z istoty bezwzględnych powodów rewizyjnych wynika, że nie bada się związku uchybienia z treścią wyroku lub możliwością ograniczenia obrony.³⁷ Stwierdzenie tego faktu powoduje przecież samo przez się konieczność uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

³⁵ Por.: R. Łyczywek: Skutki nieobecności obrońcy na rozprawie, NP 1957, nr 11, s. 105—109; M. Cieślak: Bezwzględne przyczyny rewizyjne wedle obowiązującego k.p.k., NP 1960, nr 12, s. 1547—1564; Z. Kubec: Nieobecność na rozprawie oskarżonego lub jego obrońcy jako bezwzględna przyczyna rewizyjna, NP 1961, nr 7—8, s. 937—948; A. Kaftal: Skutki prawne nieobecności obrońcy na rozprawie sądowej w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, „Palestra” 1967, nr 6, s. 28—39; Z. Kubec: Skutki procesowe nieobecności obrońcy oskarżonego na części rozprawy, „Palestra” 1967, nr 12, s. 59—64; A. Kaftal: W sprawie skutków nieobecności oskarżonego oraz jego obrońcy na rozprawie sądowej „Palestra” 1968, nr 7—8, s. 85—98.

³⁶ Por. M. Cieślak: Bezwzględne przyczyny rewizyjne wedle obowiązującego k.p.k., NP 1960, nr 12, s. 1558.

³⁷ Por. wyrok SN z 17.II.1958 r., III K 1350/57, PiP 1959, nr 7, s. 184.